

# Morawiec, Jakub

---

## Vinða myrðir, Vindum háttr. Najazdy skandynawskich hovingów na ziemię Słowian w świetle wierszy skaldów

---

Przegląd Historyczny 96/4, 525-541

---

2005

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

# R O Z P R A W Y

JAKUB MORAWIEC  
Uniwersytet Śląski  
Instytut Historii

## *Vinða myrðir, Vindum hátr. Najazdy skandynawskich hovdingów na ziemi Słowian w świetle wierszy skaldów*\*

Problematyka, którą chciałbym poruszyć, w zasadzie nie jest nowa. Kwestia różnorodnych kontaktów Skandynawów z ich sąsiadami po południowej stronie Bałtyku od dawna absorbuje sporą grupę badaczy, zarówno historyków, jak i archeologów, w Polsce i za granicą<sup>1</sup>. Dotyczy to również najazdów wikingów na zamieszkane przez Słowian wybrzeże Bałtyku. W przeciwieństwie do Europy Zachodniej<sup>2</sup>, jak również Rusi i Bizancjum<sup>3</sup>, wiedza o lupieskiej działalności Skandynawów na wyżej wspomnianym obszarze jest znikoma. Główną przyczyną tego stanu rzeczy to przede wszystkim fragmentaryczność danych źródłowych współczesnych opisywanym wydarzeniom. Najazd duńskiego króla Godfreda na osadę handlową Reric w 808 r.<sup>4</sup>, wyprawa szwedzkiego pretendenta do tronu Anunda około roku 850 na nieznaną z nazwy ośrodek słowiański nad brzegiem Bałtyku<sup>5</sup> i w końcu

---

\* Dziękuję doc. Leszkowi Słupeckiemu za przeczytanie tekstu i podzielenie się cennymi uwagami.

<sup>1</sup> Cf. K. Ślaski, *Stosunki krajów skandynawskich z południowo-wschodnim wybrzeżem Bałtyku od VI do XII wieku*, „Przegląd Zachodni” t. VIII, 1952, nr 5/6, s. 30–45; G. Labuđa, *Polska a Skandynawia w IX–X w.*, [w:] *Początki Państwa Polskiego. Księga Tysiąclecia*, t. I, red. K. Tymieniecki, Poznań 1962, s. 300–323; L. Leciejewicz, *Słowianie Zachodni i Normanowie we wzajemnych stosunkach kulturowych we wczesnym średniowieczu*, „Pomerania Antiqua” t. X, 1981, s. 157–168; *Contacts Across the Baltic Sea during the Late Iron Age (9th–12th centuries)*, wyd. B. Hårdh, B. Wyszomirska–Werbart, Lund 1992; W. Losiński, *Rola kontaktów ze Skandynawią w dziejach Słowian nadbałtyckich*, „Przegląd Archeologiczny” t. XLV, 1997, s. 73–86; W. Duczko, *Obecność skandynawska na Pomorzu i słowiańska w Skandynawii we wczesnym średniowieczu*, [w:] *Salsa Cholbergensis*, red. L. Leciejewicz, M. Rębowski, Kołobrzeg 2000, s. 23–42; L. P. Słupecki, *Jómsvíkingalög, Jómsvíkingar, Jomsborg/Wolin and Danish circular burghs*, [w:] *The Neighbours of Poland in the 10th century*, red. P. Urbaniczyk, Warsaw 2000, s. 49–59.

<sup>2</sup> Cf., *The Oxford illustrated history of the Vikings*, red. P. H. Sawyer, Oxford 1997 (ibidem starsza literatura).

<sup>3</sup> Cf. H. R. Davidson, *The Viking Road to Byzantium*, London 1976; Th. Noonan, *Scandinavians in European Russia*, [w:] *The Oxford illustrated history of the Vikings*, red. P. H. Sawyer, Oxford 1997, s. 134–155; W. Duczko, *Viking Rus. Studies on the Presence of Scandinavians in Eastern Europe*, Leiden–Boston 2004.

<sup>4</sup> *Annales Fuldenses*, a. 808, MGH, Scriptores t. I, wyd. G. H. Pertz, Hannoverae 1826, s. 354.

<sup>5</sup> Rimbert, *Vita Anskarii* c. 19, MGH, Scriptores t. II, wyd. G. H. Pertz, Hannoverae 1828, s. 704.

najazd zbrojny króla Danii i Norwegii Magnusa Dobrego na Wolin w 1043 r.<sup>6</sup> to w zasadzie jedyne poświadczone źródłowo wydarzenie. Swego czasu część badaczy wnioskowała na tej podstawie o nieatrakcyjności słowiańskich brzegów dla penetrujących morza wikingów<sup>7</sup>, chcąc w ten sposób usunąć „wątek wikingi” z rozważań nad rozwojem tych ziem we wczesnym średniowieczu. Dziś tendencja ta odchodzi w zapomnienie, zamiast tego coraz głośniejsze mówi się o niemalym wpływie różnych grup Skandynawów na rozwój gospodarczy, kulturowy i polityczny plemion zachodniosłowiańskich między IX a XI w.<sup>8</sup> Dużo do powiedzenia w tym zakresie ma również archeologia; chodzi tu zarówno o nowe odkrycia<sup>9</sup>, jak i o reinterpretację znalezisk znanych już od dawna<sup>10</sup>.

W dotychczasowej literaturze przedmiotu wiersze skaldów w kwestii najazdów wikingińskich na południowe wybrzeże Bałtyku wykorzystywane były w znikomej mierze. Odwoływał się do niektórych z nich w swej pracy Leon K o c z y<sup>11</sup>. Fragmenty wierszy skaldów, które tu będą przywołane, uwzględnili również przy okazji szerszych syntez Gerard L a b u d a i Omeljan P r i t s a k<sup>12</sup>. Tymczasem wiele wskazuje na to, że niektóre z nich mogą dostarczyć cennych informacji poszerzających naszą wiedzę na omawiany temat. Chodzi tu w istocie o pewne swoiste epitety: *Vinða myrðir* (zabójca Słowian) oraz *Vinðum háttir* (wróg Słowian), którymi kilku skandynawskich wodzów zostało określonych przez skaldów, tworzących wiersze na ich cześć.

Celem tych rozważań będzie próba odpowiedzi na kilka zasadniczych pytań:

1) Dlaczego skaldowie w swych utworach w taki sposób określili swoich bohaterów?

<sup>6</sup> Arnórr Þórðarson, *Magnúsdrápa, Hrynhenda*, [w:] F. Jónsson, *Den norsk-islandske skjaldedigtning*, t. I, rettet tekst, Kjøbenhavn og Kristiania 1912, s. 306–311.

<sup>7</sup> Cf. na ten temat H. Łowmiański, *Zagadnienie roli Normanów w genezie państw słowiańskich*, Warszawa 1957, s. 14–17; J. Żak, „Importy” skandynawskie na ziemiach zachodniosłowiańskich od IX do XI wieku (część syntetyczna), Poznań 1967, s. 47.

<sup>8</sup> Cf. J. Callmer, *Slawisch-skandinavische Kontakte am Beispiel der slawischen Keramik in Skandinavien während des 8. und 9. Jahrhunderts*, „Bericht der Römisch-Germanischen Kommission” t. LXIX, 1988, s. 654–674; H. Zoll-Adamikowa, *Problem osadnictwa skandynawskiego na południowych wybrzeżach Bałtyku w IX–X wieku*, „Zeszyty Naukowe PUNO” nr 4, 1991, s. 53–62; M. Kara, *Siły zbrojne Mieszka I. Z badań nad składem etnicznym, organizacją i dyslokacją drużyny pierwszych Piastów*, „Kronika Wielkopolski” 1992, nr 3(62), s. 33–47; W. Łosiński, op. cit., s. 73–86; P. Wielowiejski, *Głos w dyskusji*, [w:] *Ziemie polskie w X wieku i ich znaczenie w kształtowaniu się nowej mapy Europy*, red. H. Samsonowicz, Kraków 2000, s. 84–85.

<sup>9</sup> Cf. W. Chudziak, *Wczesnośredniowieczne „importy” skandynawskie z Kaldusa pod Chełmem na Pomorzu Wschodnim*, [w:] *Słowianie i ich sąsiedzi we wczesnym średniowieczu*, red. M. Dulnicz, Warszawa–Lublin 2003, s. 117–126; B. M. Stanisławski, *The Mammen style from West Pomerania (Wolin and Kamień Pomorski)*, „Viking Heritage Magazine” 2003, nr 3, s. 3–5.

<sup>10</sup> Cf. M. Kara, *Z badań nad wczesnośredniowiecznymi grobami z uzbrojeniem z terenu Wielkopolski*, [w:] *Od plemienia do państwa. Śląsk na tle wczesnośredniowiecznej Słowiańszczyzny Zachodniej*, red. L. Leciejewicz, Wrocław–Warszawa 1991, s. 99–120; idem, *Wczesnośredniowieczny grób uzbrojonego kupca z miejscowości Ciepłe na Pomorzu Gdańskim w świetle ponownej analizy chronologicznej*, [w:] *Profanum i Sacrum. Kraje słowiańskie w wiekach średnich*, red. H. Kočka–Krenz, W. Łosiński, Poznań 1998, s. 505–524; idem, *Frühmittelalterliches Grab eines bewaffneten Kaufmannes aus dem Ort Ciepłe (Warmhof) in Danziger Pommern im Lichte einer erneuten Analyse*, „Acta Universitatis Lodzensis”, Folia Archeologica, t. I, 23, 2001, s. 113–140.

<sup>11</sup> L. Koczy, *Polska i Skandynawia za pierwszych Piastów*, Poznań 1934.

<sup>12</sup> G. Labuda, *Fragmenty dziejów Słowiańszczyzny Zachodniej*, t. II, Poznań 1964; O. Pritsak, *The Origin of Rus'*, t. 1, *Old Scandinavian Sources other than the Sagas*, Cambridge 1981.

2) Czy za tymi epitetami kryły się jakieś konkretne wydarzenia, a jeśli tak, to czy możliwe jest ich wskazanie?

3) Czy chodziło jedynie o incydentalne zderzenia militarne skandynawsko-słowiańskie, czy też epitety te symbolizują bardziej trwałą praktykę?

4) Czy możliwe jest określenie, o jakich konkretnie Słowianach wspominają owe wiersze?

Przed przystąpieniem do bardziej szczegółowej analizy warto pokrótce scharakteryzować wiersze skaldów jako źródła historyczne. Większość z nich powstała w okresie między X a XII w. To dla historyka niezwykle ważna okoliczność, gdyż dla Skandynawii okresu wikingów dysponuje on bardzo małą liczbą przekazów współczesnych, a tym bardziej powstałych w miejscowym środowisku. To zaś sprawia, że ich treści nie można pominąć przy odtwarzaniu dziejów wczesnośredniowiecznej Skandynawii. Jednocześnie należy pamiętać, że wiersze te zaczęto spisywać dopiero w XIII stuleciu, głównie w trakcie tworzenia sag królewskich. Wcześniej były one jedynie ustnie przekazywane z pokolenia na pokolenie, co oczywiście sprzyjało wszelkim przeróbkom, które mogły doprowadzić zarówno do poważnych zmian w ich kształcie, jak i interpretacji poszczególnych wierszy. Nie ma też pewności, czy przekazane przez sagi i „Eddę prozaiczną” Snorrego Sturlussona wiersze są kompletne, a kolejność poszczególnych zwrotek właściwa<sup>13</sup>. Te wszystkie okoliczności sprawiają, że również do tak atrakcyjnej grupy źródeł, jaką jest poezja skaldów, należy podchodzić z dużą ostrożnością, tym bardziej że często przekaz skaldów pozostaje dla nas zagadkowy lub zgoła nieczytelny<sup>14</sup>.

Mimo to poszczególne wiersze skaldów zawierają wiele niezwykle wartościowych danych przybliżających nam przede wszystkim dzieje bohaterów tych utworów, a więc skandynawskich (głównie norweskich) władców, królów, książąt, jarłów i innych, którzy w pierwszej kolejności sprowadzali na swoje dwory uzdolnione jednostki, które mogłyby skutecznie utrwalić w pamięci współczesnych i potomnych ich czyny i dokonania.

Bo przecież działalność skaldów nierozdzielnie wiązała się z procesem umacniania się władzy królewskiej, która w pełnijszy niż dotąd było sposób starała się oddziaływać na życie poddanych<sup>15</sup>. Najsilniej proces ten uwidocznił się w Norwegii IX i X w., dlatego też twórczość skaldów rozwinęła się głównie w tym kraju. Stąd pochodzili pierwsi skaldowie, choć z czasem dominującą rolę wśród twórców poezji zaczęli odgrywać Islandczycy<sup>16</sup>. Skaldowie byli przyjmowani na dwory możnych, aby sławić ich czyny, hojność wobec poddanych, a przede wszystkim — aby przypominać poddanym o ich pochodzeniu<sup>17</sup>. Przeważ-

<sup>13</sup> Warto tu wspomnieć chociażby o pojawiających się już na przełomie XVIII i XIX w. podejrzeniach badaczy, że większość wierszy przypisywanych różnym skaldom oraz mitów związanych z poszczególnymi bóstwami nordyckiego panteonu była tak naprawdę dziełem samego Snorrego Sturlussona, cf. przegląd literatury na ten temat: B. F i d j e s t ø l, *The Dating of Eddic Poetry*, red. O. E. H a u g e n, Copenhagen 1999, s. 31–32; a także R. F r a n k, *Snorri and the mead of poetry*, [w:] *Speculum Norroenum*, red. U. D r o n k e, Odense 1981, s. 156.

<sup>14</sup> Sztandarowym już przejawem trudności interpretacyjnych związanych z poezją skaldów są tzw. *kenningi*. Szerzej na ich temat cf. E. O. G. T u r v i l l e – P e t r e, *Scaldic Poetry*, Oxford 1976, s. XLV–LIX.

<sup>15</sup> R. F r a n k, *Old Norse Court Poetry. The Dróttkvaett Stanza*, London 1978, s. 23.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 23.

<sup>17</sup> Ibidem, s. 120.

nie wchodzili w skład drużyny (*hird*) danego możnego, tak więc często tworzenie panegiryków na cześć wodza i władcy było zajęciem pobocznym, aczkolwiek zaszczytnym i dochodowym<sup>18</sup>. O tym, że na norweskich dworach doceniano wysiłki skaldów, świadczy fakt, iż zdarzało się, że jeden możny najmował kilku skaldów, a jednocześnie znamy wypadki, że skaldowie służyli swym talentem kilku władcom, nieraz wzajemnie ze sobą skonfliktowanymi<sup>19</sup>. Jeśli skald w umiejętny sposób potrafił słać zasługi swego pana, często stawał się zausznikiem i najbliższym doradcą swego władcy, a jego pozycja na dworze znacznie wzrastała<sup>20</sup>. Najbardziej reprezentatywną dla tego schematu jest chyba osoba Sigvatra Þórdarsona, skalda, który był bliskim współpracownikiem króla Norwegii Olafa II Haraldssona, m.in. wyprawiał się jako jego poseł do Szwecji<sup>21</sup>. Po śmierci Olafa w 1030 r. związał się z jego synem Magnusem Dobrym i wspierał go w walkach o trony norweski i duński.

Poezja skaldów po większej części wychwala osobistą odwagę wojenną, siłę fizyczną, szczodrość wobec wojowników, wspaniałe pochodzenie od wielkich przodków lub bóstw germańskiego panteonu<sup>22</sup>. Mamy też do czynienia z wierszami komponowanymi z okazji śmierci danego możnego lub władcy, tzw. *erfidrápami*. Cechują się one przeważnie większą liczbą zwrotek i jeszcze bardziej akcentują osobiste relacje między skaldem a jego panem<sup>23</sup>. Skald wygłaszał swoje wiersze w trakcie uczt i zgromadzeń wobec władcy i jego drużyny oraz dworu. To w zasadzie obligowało go do wychwalania władcy za cechy posiadane i czyny w rzeczywistości zdziałane, inaczej skald i jego pan narażali się na ośmieszenie w oczach poddanych. Na okoliczność tą zwracał już uwagę Snorri Sturlusson tłumacząc we wstępie swej *Heimskringli*, dlaczego prezentując dzieje królów Norwegii oparł się w głównej mierze właśnie na przekazach skaldów<sup>24</sup>.

<sup>18</sup> Stąd bardzo często władcy, którym wiersze te były dedykowane, określani byli mianem *míldr* czy *hringdrifr*, czyli „szczodry”. Cf. też R. Frank, *Old Norse Court Poetry*, s. 90.

<sup>19</sup> Dobrym przykładem może być tu postać skalda Hallfreda Ottarssona, który skomponował wiersze nie tylko na cześć Olafa Tryggvasona, ale także jego zdecydowanych przeciwników, jarłów Lade Hákona i Eryka.

<sup>20</sup> B. Sawyer, P. Sawyer, *Medieval Scandinavia. From Conversion to Reformation c. 800–1500*, Minneapolis–London 1993, s. 26.

<sup>21</sup> Wydarzeniom tym Sigvatr Þórdarson poświęcił wiersz *Austrfararvisur*, [w:] F. Jónsson, op. cit., s. 220–225. Cf. W. Duczko, *The Fateful Hundred Years: Sweden in the Eleventh Century*, [w:] *The Neighbours of Poland in the 11th Century*, red. P. Urbanić, Warszawa 2002, s. 19; E. O. G. Turville-Petre, op. cit., s. LIX.

<sup>22</sup> B. Sawyer, P. Sawyer, op. cit., s. 142. W utworach poszczególnych skaldów rodzina jarłów Lade wywodzi się wprost od samego Odyna, cf. F. Ström, *Poetry as an instrument of propaganda. Jarl Hákon and his poets*, [w:] *Speculum Norroenum*, red. U. Dronke, Odense 1981, s. 447.

<sup>23</sup> Cf. R. Frank, *Old Norse Court Poetry*, s. 121.

<sup>24</sup> Snorre Sturlusson, *Heimskringla eller Norges Kongesagaer*, wyd. C. R. Unger, Christiania 1868, s. 2: *Með Haraldí konungi vǫru skáld, ok kunná menn enn kvæði þeira ok allra konunga kvæði, þeira er síðan hafaverit at Norregi. Ok tókum vér þar mest doemi af því, er sagt er í þeim kvæðum, er kveðin vǫru fyrir sjálfum höfðingjunum eða sonum þeirra, tókum vér þat alt fyrir satt, er í þeim kvæðum finnst um ferðir þeira eða orrostur. En þat er hátt skálda at lofa þann mest, er þá eru þeir fyrir, en engi mundi þat þora, at segja sjálfum honum þan verk hans, er allir þeir er heyrði vissi at hégómi væri ok skrók, ok svá sjálf hann, þat væri þá háð en eigi lof*. Cf. też A. Załuska–Strömberg, *Wstęp*, [w:] *Saga o Gunnlaugu Wężowym Języku*, oprac. A. Załuska–Strömberg, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968, s. XXXII; E. O. G. Turville-Petre, op. cit., s. LXIX.

Zaprezentowane poniżej fragmenty poezji skaldów zaczerpnięte zostały z edycji Fin-nura Jónssona<sup>25</sup>. Ponadto część z nich opublikowali w swoich pracach Gabriel Turville-Petre<sup>26</sup>, Gerard Labuda<sup>27</sup> oraz Omeljan Pritsak<sup>28</sup>, dając ponadto swoje tłumaczenia i komentarz.

Wśród interesujących mnie wierszy znalazł się króciutki anonimowy utwór (*Et nid-digt*) poświęcony osobie Haralda Sinozębego, który sam w sobie, jak wskazuje na to jego nazwa, miał być paszkwilem na króla Danii:

*Pas sparn a mó marnar  
morðkunnr Haraldr sunnan,  
varð pá Vinða myrðir  
vax eitt, i ham faxa,*

*en bergsalar Birgir  
bondum rækr i landi  
pat sá old i joldu  
órikr fyrir líki<sup>29</sup>.*

„Kiedy waleczny Harald wyprawił się na południe od morza dosiadając kobyły; wówczas Zabójca Słowian stał się niczym wosk; on, chociaż ogier, teraz bezsilny Birgir, wygnany z kraju przez mieszkańców, niczym kobyła; lud to widział”.

Przyjmuje się dziś, że wiersz ten powstał około 980 r.<sup>30</sup>, jednak wymowa tego utworu sugeruje, że może się on odnosić do wydarzeń z 986 r., kiedy to w wyniku konfliktu z synem Swenem Harald musiał opuścić Danię<sup>31</sup>. Co jednak dla tych rozważań ważniejsze, to epitet, jakim skald obdarzył Haralda — *Vinða myrðir*. Co prawda przedstawiony tutaj wiersz jest zbyt krótki, aby móc wyciągać dalej idące wnioski, jednak analogiczne przykłady, przedstawione poniżej, zdają się pozwalać na pewne przypuszczenia. Wydaje się, że autor, określając w ten sposób króla Danii, nie miał raczej na myśli konkretnego incydentu. Można domniemywać, że skald wyraził w ten sposób ogólną opinię o Haraldzie jako wrogu Słowian, za którą mogły kryć się konkretne czyny, ogólnie znane tym, którzy wiersza słuchali. Czyny te zapewne w pełni usprawiedliwiały taki epitet w stosunku do władcy. Fakt, że w omawianym utworze autor nie czuł się zobowiązany do ich przedstawienia sugeruje także, że wymienienie ich bądź utrudniałoby skomponowanie wiersza, bądź że — przynajmniej w opinii skalda — nie były one warte dokładniejszego wzmiankowania.

<sup>25</sup> F. Jónsson, op. cit.

<sup>26</sup> E. O. G. Turville-Petre, op. cit., s. 1 nn.

<sup>27</sup> G. Labuda, *Fragmenty*, s. 124–135.

<sup>28</sup> O. Pritsak, op. cit., s. 263–275.

<sup>29</sup> F. Jónsson, op. cit., s. 166.

<sup>30</sup> Ibidem; O. Pritsak, op. cit., s. 263.

<sup>31</sup> *Adami Bremensis Gesta Hammaburgensis Ecclesiae Pontificum*, lib. II, c. 25, wyd. G. H. Pertz, *Scriptores Rerum Germanicarum*, t. II, Hannoverae 1846: *Nam tunc Suein Otto, filius magni Haroldi, regis Danorum, multas in patrem molitus insidias, quomodo eum iam longaevum et minus validum regno privaret, consilium habuit et cum his, quos pater eius ad christianitatem coegit invitos. Subito igitur facta conspiratione, Dani christianitatem abdicantes Suein regem constituunt, Haroldo bellum indicunt. At ille, qui ab initio regni sui totam spem in Deo posuerat, tunc vero et maxime commendans Christo eventum rei, cum bellum execraret, armis se tueri decrevit; et quasi alter David procedens ad bellum, filium lugebat Absalon, magis dolens illius scelus, quam sua pericula. In quo miserabili et plus quam civili bello victa est pars Haroldi. Ipse autem vulneratus ex acie fugiens, ascensa navi elapsus est ad civitatem Sclavorum, quae Iumne dicitur. Cf. W. Filipowia k, *Król Harald Sinozęby w Wolinie*, Wolin 1997.*

Nazwanie Harald Sinozębego, króla Danii, Zabójcą Słowian jest co najmniej zastanawiające. Panuje dość powszechna opinia o jego dobrych relacjach, szczególnie z ludami Słowiańszczyzny Połabskiej<sup>32</sup>. Stan taki miały potwierdzać, zarówno związki rodzinne z dynastią obodrycką<sup>33</sup>, jak i istnienie wspólnego wroga w postaci Cesarstwa Ottonów<sup>34</sup>. Co więcej, przyjaznym relacjom ze Słowianami miał zawdzięczać Harald możliwość znalezienia azylu w Wolinie po wygnaniu z ojczyzny<sup>35</sup>. Tymczasem wszystkie te okoliczności stają w zupełnej sprzeczności z przekazem skalda, który choć dość lakoniczny, to jednak — i sądzę, że warto to jeszcze raz podkreślić — sugeruje pewną stałą i dobrze zrozumiałą tendencję w stosunku króla Danii do Słowian. Oczywiście należy zdawać sobie sprawę z hipotetyczności takiego twierdzenia, opartego na tak nikłych przesłankach, z drugiej strony wydaje się, że nie można obok słów skalda przejść obojętnie. Czy zaprezentowany wyżej anonim daje podstawy do — przynajmniej częściowej — rewizji opinii o relacjach Harald Sinozębego ze Słowiańszczyzną? Myślę, że tak, a przynajmniej powinien zwracać uwagę, że stosunki króla Danii ze Słowianami były bardziej złożone i oprócz zawieranych sojuszy mogło też dochodzić do starć zbrojnych. Najbardziej prawdopodobne, że określenie *Vinða myrðir* symbolizowało jakieś duńskie najazdy na wybrzeża południowego Bałtyku, niestety obracać się możemy jedynie w sferze domysłów, więc na temat chronologii ani celów ewentualnych zbrojnych wystąpień Harald Sinozębego nic dokładniejszego nie jesteśmy w stanie powiedzieć.

Harald Sinozęby nie był jedynym spośród skandynawskich władców, który przez skaldów określany był mianem *Vinða myrðir*. Tym samym epitetem obdarzony został norweski jarl Lade — Håkon Sigurdsson przez skalda Einarra Helgasona, który poświęcił mu poemat zatytułowany *Vellekla* („Niedostatek Złota”). Oto stosowny fragment tego utworu:

*Varð fyr Vinða myrðir,  
viðfrægt, en gramr, siðan  
gerðisk mest at morði  
mannfall, við styr annan,*

*hlym–Narfī bað hverfa  
hlifar flagðs, ok lagði  
Jalks við ondurt–fylki  
ondur–vorp, at landi<sup>36</sup>.*

„Spotkał Zabójca Słowian wojownika w gwałtownym starciu, w rzezi zginęło wielu znanych bohaterów, niszczyciel tarcz nakazał zostawić wojenne łodzie na plaży i ustawił swych wojów do walki”.

<sup>32</sup> Cf. G. Labuda, *Fragmenty*, t. I, Poznań 1960, s. 211 (tam starsza literatura).

<sup>33</sup> Ch. Lübke, *Die Elbslawen — Polens Nachbarn im Westen*, [w:] *The Neighbours of Poland in the 10th Century*, red. P. Urbáńczyk, Warsaw 2000, s. 70; idem, *Die Beziehungen zwischen Elb- und Ostseeslawen und Dänen vom 9. bis 12. Jahrhundert: Eine andere Option elbslawischer Geschichte?*, [w:] *Zwischen Reric und Bomhöved*, red. Ch. Lübke, Stuttgart 2001, s. 31.

<sup>34</sup> G. Müller, *Harald Gormssons Königsschicksal in heidnischer und christlicher Deutung*, „Frühmittelalterliche Studien” t. VII, 1973, s. 123–125; E. Hoffmann, *Beiträge zur Geschichte der Beziehungen zwischen dem deutschen und dem dänischen Reich für die Zeit von 934 bis 1035*, [w:] *850 Jahre St.–Petri–Dom zu Schleswig*, red. Ch. Randtke, W. Körber, Schleswig 1984, s. 105–132.

<sup>35</sup> Cf. G. Labuda, *Saga o Styrbjörnie, jarlu Jónsborga*, „Slavia Antiqua” t. IV, 1954, s. 288–289; J. Żak, op. cit., s. 45–46. Motyw gościnności mieszkańców Wolina, związany z przybyciem tu Harald, przywołał ostatnio S. Rosik, *Interpretacja chrześcijańska religii pogańskich Słowian w świetle kronik niemieckich XI–XII wieku (Thietmar, Adam z Bremy, Helmold)*, Wrocław 2000, s. 209.

<sup>36</sup> Einarr Helgason, *Vellekla* 24, [w:] F. Jónsson, op. cit., s. 121.

*Vellekla* to w zasadzie jedyny zachowany w całości utwór, którego autorem jest Einarr Helgason<sup>37</sup>. Zgodnie datowany jest on przez badaczy na około 986 r.<sup>38</sup>, a jego głównym wątkiem są zbrojne zmagania jarla Lade w czasie, gdy wywalczył on władzę w Norwegii po śmierci króla Haralda Szarego Płaszcz<sup>39</sup>. *Vellekla* w swej większości opisuje walki, jakie toczył jarl Lade z braćmi Haralda, przede wszystkim z Ragnfredem, który miał nadzieję na odzyskanie utraconych wpływów.

Strofa 24, która została przytoczona powyżej, przedstawia decydujący moment tych walk, kiedy to w wyniku ostatecznego starcia, jarl Håkon zdołał pokonać Ragnfreda i zmusić go do ucieczki z Norwegii. Według *Heimskringli*, do bitwy miało dojść pod Thinganes, na styku dwóch regionów: Sogn i Hordaland<sup>40</sup>. Co ciekawe, dalsze strofy *Vellekli* poświęcone są przede wszystkim udziałowi Håkona w wojnie duńsko-niemieckiej w 974 r. po stronie Haralda Sinożębego<sup>41</sup>. Konflikt ten zakończył się porażką władców skandynawskich i miał spowodować znaczne rozluźnienie więzi między Håkonem a Haraldem<sup>42</sup>.

Mimo tego, że Einarr Helgason wyraźnie nazwał bohatera swego wiersza Zabójcą Słowian, trudno znaleźć w utworze tym fragmenty uzasadniające posłużenie się takim epitetem. Wątek słowiański w tym wierszu pojawia się jedynie we fragmencie, w którym Einarr opisuje bezpośrednie starcie wojsk cesarza Ottona II z oddziałami duńsko-norweskimi pod Danevirke. Według słów skalda w skład armii, którą prowadził cesarz, miały wchodzić oddziały saskie, fryzyjskie i słowiańskie<sup>43</sup>. Można spotkać się z opinią, że to właśnie możliwość walki ze Słowianami, jaką miał jarl Håkon pod Danevirke w 974 r., wystarczyła skaldowi Einarrowi do nazwania Norwega Zabójcą Słowian<sup>44</sup>. Opinia taka jednak nie przekonuje. Po pierwsze epitet *Vinða myrðir* wyraźnie sugeruje zwycięski dla jarla charakter kontaktów ze Słowianami, tymczasem, jak wiadomo, pod Danevirke stroną zwycięską — wbrew opinii skalda — była armia cesarza<sup>45</sup>. Z drugiej strony — to chyba nawet ważniejsze — skald użył interesującego mnie tutaj epitetu w zupełnie innym kontekście, w którym — co najciekawsze — żadni Słowianie się nie pojawiają. Można założyć, że gdyby skald chciał podkreślić związek epitetu, jakiego użył, z walkami pod Danevirke, to

<sup>37</sup> Cf. E. O. G. Turville-Petre, op. cit., s. 59–60.

<sup>38</sup> F. Jónsson, op. cit., s. 117; O. Pritsak, op. cit., s. 265. R. Frank, *Snorri and the mead of poetry*, s. 158 bardziej ostrożnie datuje jego powstanie na 990 r.

<sup>39</sup> Cf. G. Müller, op. cit., s. 123. Wśród całej grupy poematów poświęconych jarlowi Håkonowi, *Vellekla* uważana jest za najwcześniejszy, cf. F. Ström, op. cit., s. 445.

<sup>40</sup> *Saga Ólafs Tryggvasonar* 18, [w:] Snorre Sturluson, *Heimskringla eller Norges Kongesagaer*, red. C. R. Unger, Christiania 1868, s. 137–138.

<sup>41</sup> *Vellekla* 26–32, [w:] F. Jónsson, op. cit., s. 121–123.

<sup>42</sup> *Lamberti Annales* pod rokiem 974, MGH Scriptores, t. III, wyd. G. H. Pertz, Hannoverae 1838, s. 63; *Annales Altahenses Maiores* pod rokiem 974, MGH Scriptores, t. XX, wyd. G. H. Pertz, Hannoverae 1868, s. 787.

<sup>43</sup> *Vellekla* 28: *Vasat gengiligt at ganga i gogn her þeira, þótt geirrásar garð-Rognir gerði harðan styr, þás gunn-Viðurr fór sunnan med fylki Frisa, Frakka ok Vinða; vágs blakkriðit kvaddi vígs*, [w:] F. Jónsson, op. cit., s. 122.

<sup>44</sup> G. Labuda, *Fragmenty*, t. II, s. 124.

<sup>45</sup> Cf. K. Uhlritz, M. Uhlritz, *Jahrbücher des Deutschen Reiches unter Otto II und Otto III*, t. I, Leipzig 1902, s. 55.



zapewne Håkon zostałby nazwany Zabójcą Słowian właśnie wtedy, gdy opisywane jest starcie z cesarzem Ottonem II.

Prowadzi to znów do wniosku, że w wypadku skalda Einarra Helgasona i jego *Vellekli* epitet przez niego użyty nie miał na celu odniesienia do konkretnych starć jarla ze Słowianami. Zapewne wszyscy słuchający wiersza doskonale wiedzieli o wrogich relacjach Håkona ze Słowianami i epitet użyty przez skalda nikogo nie dziwił, skoro nie wymagał żadnego wytłumaczenia ze strony autora wiersza. Co prawda wśród innych utworów poświęconych jarlowi przewija się motyw jego walki z oddziałami słowiańskimi. Mam tu na myśli „Wiersz o jarlu Håkonie”, skomponowany przez Tindra Hallkelssona<sup>46</sup>. Utwór ten poświęcony jest bitwie, którą prawdopodobnie około 985 r.<sup>47</sup> jarl Håkon stoczył pod Hjørungavåg z armią duńską, którą dowodzili Bue i Sigvaldi<sup>48</sup>. Starcie to zakończyło się zwycięstwem jarla Lade, ale co dla nas najważniejsze, Tindr wspomina w jednej ze zwrotek o słowiańskiej drużynie, która brała udział w tej bitwie u boku Duńczyków<sup>49</sup>.

Należy jednak wziąć pod uwagę, że najprawdopodobniej Einarr skomponował swój poemat wcześniej od Tindra. Jest to ważne, bo istnieje możliwość, że autor *Vellekli* nazywając jarla Zabójcą Słowian, mógł sugerować się zarówno samą bitwą<sup>50</sup>, jak i opisem Tindra<sup>51</sup>. Istnieje jednak inna możliwość wytłumaczenia faktu, dlaczego jarl Håkon w ten sposób został określony przez Einarra Helgasona.

Lektura *Vellekli* pozostawia nieodparte wrażenie, że walki między jarlem Håkonem a Ragnfredem Eirikssonem były bardzo zacięte i wygrana możnego z Lade wcale nie była z góry przesądzona. Co więcej, skald daje wyraźnie do zrozumienia, że rozgrywka między dwoma oponentami była z uwagą śledzona w całym kraju<sup>52</sup>. Ton ten podchwycił zresztą Snorre Sturlusson w swojej *Heimskringli*<sup>53</sup>. Autor „Kręgu Ziemińskiego”, opierając się zresztą w tym fragmencie swego dzieła i na *Vellekli* i na wierszu skalda Glúmra Geirason Gráfeldardrápa<sup>54</sup>, dodaje zresztą — być może od siebie — że w pewnym momencie walk udało się Ragnfredowi czasowo opanować niektóre regiony Norwegii: Hordaland, Sogn

<sup>46</sup> Tindr Hallkelsson, *Drape om Hakon jarl*, [w:] F. Jónsson, op. cit., s. 136–138.

<sup>47</sup> Cf. C. Keller, *Norway in the 10th century AD. An in-between century*, [w:] *The Neighbours of Poland*, s. 39.

<sup>48</sup> Późniejsza tradycja uczyniła z nich wodzów słynnych Jomsvikingów. Sama bitwa natomiast zgodnie uważana jest za najważniejsze osiągnięcie jarla Håkona i szczytowy okres jego rządów, cf. F. Ström, op. cit., s. 457.

<sup>49</sup> *Drape om Hakon jarl 4: Verðbjóðr hugins ferðar vann sverðs eggja spor á Vinða sinni — seilar sólgagarr beit leggi — áðr hjormeidir leiðar mætti hrjóða halfan þrjúða tög langra skeida; þat vas hætting líds.* — „Wojownik zadał rany słowiańskiej drużynie — miecz kąsał ich rozłączone kości — było to dla nich wielkim niebezpieczeństwem — gdyż on mógł wystawić dwadzieścia pięć długich łodzi”, F. Jónsson, op. cit., s. 136.

<sup>50</sup> Ostatnie strofy *Vellekli* (34–37) odnoszą się zapewne do zmagani pod Hjørungavåg, Einarr m.in. wymienia w nich osoby Sigvaldiego i Buego, a także wyraźnie wskazuje na zwycięstwo jarla. Cf. F. Jónsson, op. cit., s. 123–124. Warto przy tej okazji przytoczyć opinię F. Ströma, op. cit., s. 441, który w zwycięstwie jarla pod Hjørungavåg upatruje bezpośredniego impulsu dla skaldów, którzy sławili czyny Håkona.

<sup>51</sup> Einarr zmarł prawdopodobnie około 995 r., cf. O. Pritsak, op. cit., s. 265; E. O. G. Turville-Petre, op. cit., s. 59–60.

<sup>52</sup> *Vellekla 23: allr Nóregr glumði, pás Heðins veggjar Ullar fóru saman eggþings* — „to odbiło się echem w całej Norwegii, że wojownicy pociągnęli zebrani na tę walkę”, F. Jónsson, op. cit., s. 121.

<sup>53</sup> *Saga Ólafs Tryggvasonar 17–18*, [w:] Snorre Sturlusson, *Heimskringla eller Norges Kongesagaer*, wyd. C. R. Unger, Christiania 1868, s. 136–138.

<sup>54</sup> *Ibidem*, s. 136.

i Rogaland<sup>55</sup>. Nawet jeśli założymy, że sukcesy Ragnfreda w większości są innowacją Snorrego, możemy uznać, że między nimi doszło do kilku starć, które świadczyć mogą o zaciętości i zdecydowaniu obydwu stron, potwierdzających być może także w miarę wyrównany stan sił w początkowej fazie wojny. W tę atmosferę zaciętości walk i wielkiej mobilizacji sił idealnie wpisuje się użyty przez skalda epitet *Vinða myrðir*. Użyty tu nie po to, aby przypomnieć słuchającym o konkretnych walkach jarla ze Słowianami, ale żeby podkreślić siłę i zdecydowanie Håkona w starciach zbrojnych. Tego typu praktykę można wśród poezji skaldów wyróżnić częściej, będzie o tym mowa jeszcze poniżej. A więc dla Einarra, chcącego oddać słuchaczom atmosferę dramatycznych wydarzeń początku lat siedemdziesiątych X w. i podkreślić zdecydowanie, jakie w walkach z Ragnfredem wykazywał jarl, najodpowiedniej było określić go mianem Zabójcy Słowian. Z drugiej strony możemy się jedynie domyślać, że w starciach zbrojnych z mieszkańcami południowych wybrzeży Bałtyku jarl Lade wykazywał się równą zaciętością i zdecydowaniem. Nie ma zresztą podstaw, by wątpić, że do zbrojnych kontaktów jarla ze Słowianami dochodziło już w latach sześćdziesiątych X w.<sup>56</sup>, w czasie gdy w Norwegii największe sukcesy odnosił Harald Szary Płaszcz. Dzięki wspomnianemu już Glúmrowi Geirasonowi i jego *Gráfeldardrápie* wiemy, że Harald wyprawiał się na Bałtyk i niepokoił jego wschodnie i zapewne południowe wybrzeża<sup>57</sup>. Zważywszy na początkowe dobre relacje jarla Håkona z synami Eryka Krwawego Topora<sup>58</sup>, niewykluczone, że jarl również brał udział w tych wyprawach.

Kolejnym z kręgu sławnych postaci świata wikingów, obdarzonym epitetem *Vinða myrðir*, był Olaf Tryggvason, król Norwegii w latach 995–1000<sup>59</sup>. Sława jego dokonań wojennych, siła charakteru i niezwykle ceniona wśród twórców poezji szczodrość przyciągać miała w jego otoczenie wielu skaldów. Garść pewnych informacji posiadamy o jednym z nich, mianowicie o Hallfredzie Ottarssonie. Pochodził z Islandii, choć jego rodzice wywodzili się z Halogalandu w Norwegii, a na wyspę przenieśli się na początku rządów Harald Szarego Płaszcz i jego braci<sup>60</sup>. Hallfred najprawdopodobniej urodził się w 966 r.<sup>61</sup> Co ciekawe, komponował utwory na cześć różnych wodzów, m.in. jarłów Lade Håkona i Eryka, ale najbardziej znany jest jako skald Olafa Tryggvasona<sup>62</sup>. Jak sam przy-

<sup>55</sup> *Saga Ólafs Tryggvasonar* 17, [w:] Snorre Sturlusson, *Heimskringla*, s. 137.

<sup>56</sup> Bardzo ogólnie o wyprawach jarla Håkona na Bałtyk wyraził się Snorre Sturlusson. Cf. *Saga af Haraldí gráfeld* 13, [w:] Snorre Sturlusson, *Heimskringla*, s. 120.

<sup>57</sup> Glúmr Geirason, *Gráfeldardrápa 5: Orðrakkur jofra þrýstir rauð brand austr fyr norðan brinnanda býpars sák bjarnskar kinder rinna; gumna séttir hlaut gótt orð I þeir for; ungum oðlingi feksk geirveðr á Vinu bordi*. — „Dosadny w słowach książę zacerwienił miecz na wschodnim szlaku na północ od spalonej wioski, w której widziałem uciekających Bjarmńczyków; ludzki książę zdobył sławę tym najazdem; młody król walczył nad brzegiem Dźwiny”, [w:] F. Jónsson, op. cit., s. 66–67.

<sup>58</sup> Całkiem możliwe, że rację ma F. Ström, op. cit., s. 456, który w zgodzie i współpracy jarla z synami Eryka Krwawego Topora widzi podwójną grę Håkona, mającą mu przynieść ostatecznie rządy w kraju.

<sup>59</sup> Przegląd literatury traktującej o osobie Olafa Tryggvasona cf. J. Morawiec, *Niektóre sporne problemy dotyczące życia i działalności Olafa Tryggvasona* (w druku).

<sup>60</sup> Cf. F. Ström, op. cit., s. 454, przyp. 46.

<sup>61</sup> E. O. G. Turville-Petre, op. cit., s. 70; O. Pritsak, op. cit., 271 przywołuje datę 976. Cf. też B. Einarsson, *The last hour of Hallfredr vandraeskaldr as described in Hallfredarsaga*, [w:] *Proceedings of the Eight Viking Congress*, red. H. Becker-Nielsen, P. Foote, O. Olsen, Odense 1981, s. 217–221.

<sup>62</sup> Cf. E. O. G. Turville-Petre, op. cit., s. 71.

znał w jednym z utworów, to dzięki wpływowi króla Norwegii przyjął wiarę chrześcijańską<sup>63</sup>. Na jego cześć skomponował dwie *drápy*, jedną opisującą w dużym skrócie dokonania Olafa zanim ten został władcą w Norwegii<sup>64</sup>, i drugą — *erfidrápę* — opisującą okoliczności jego śmierci<sup>65</sup>. Nas w szczególności interesuje drugi z utworów, napisany przez Hallfreda najprawdopodobniej w 1001 r., po śmierci Olafa Tryggvasona w bitwie w Øresundzie rok wcześniej<sup>66</sup>. Oto zwrotka siódma *Óláfsdrápa erfidrápy*:

<i>Varð of Vinða myrðir</i>	<i>hirð stózk með harðan</i>
<i>vigskys — en pat lysik —</i>	<i>hnittvegg við fjöld seggia</i>
<i>ramr und randar himni</i>	<i>viðis veltireiðar</i>
<i>rymr — knottu spjor glymjja —,</i>	<i>vargholtr primu marga</i> <sup>67</sup> .

„Tam wyniknął mocny zgiełk wojenny pod tarczą koło Zabójcy Słowian, oszcypy wrzały, tak jak opisują; odwaga dobrego wilka steruje okrętem z mocną tarczą (która) wytrzymała niejedną walkę”.

Co ciekawe, Hallfred Ottarsson nie był jedynym skaldem, który określił Olafa Tryggvasona mianem *Vinða myrðir*. We wspomnianej już tutaj bitwie w Øresundzie w 1000 r. wśród oddziałów, którymi dowodził jarl Lade Eryk, znalazł się skald Halldor Ókristni, który prawdopodobnie w dekadę później opisał dokonania swego pana w tymże starciu w wierszu zatytułowanym *Eiríksflokkur*<sup>68</sup>. Strofa szósta tego utworu zawiera interesujący nas zwrot:

<i>Hét á heiptar nýta</i>	<i>pás hafvita hofðu</i>
<i>hungreif — með Áleifi</i>	<i>hallendr of gram snjallan</i>
<i>aptr stókk þjóð of poptur —</i>	<i>— varð fyr Vinða myrðir</i>
<i>pengill sina drengi,</i>	<i>vápnreið — lokit skeiðum</i> <sup>69</sup> .

„Wesoło usposobiony książę zachęcał swoich zdolnych w walce ludzi — wojownicy skakali z Olafem z powrotem ponad ławką sternika — wtedy ludzie otoczyli odważnego króla łodziami, tam powstała walka koło Zabójcy Słowian”.

W przeciwieństwie do wcześniejszych przykładów, powód, dla którego Olaf Tryggvason określony został mianem Zabójcy Słowian, wydaje się oczywisty. Obydwaj skaldowie nazwali go tak przy okazji zmagania w Øresundzie w 1000 r. Ponieważ w bitwie brali udział

<sup>63</sup> Hallfred Ottarsson, *Óláfsdrápa erfidrápa* 26, [w:] F. Jónsson, op. cit., s. 156; Cf. B. Einarsson, op. cit., s. 218.

<sup>64</sup> Hallfred Ottarsson, *Óláfsdrápa*, [w:] F. Jónsson, op. cit., s. 148–150.

<sup>65</sup> Hallfred Ottarsson, *Óláfsdrápa erfidrápa*, [w:] F. Jónsson, op. cit., s. 150–157.

<sup>66</sup> Na temat samej bitwy cf. J. Morawiec, *Kilka uwag o okolicznościach i skutkach bitwy w Øresundzie*, [w:] *Średniowiecze polskie i powszechne*, t. III, red. I. Panić, J. Sperka, Katowice 2004, s. 18–36.

<sup>67</sup> *Óláfsdrápa erfidrápa* 7, [w:] F. Jónsson, op. cit., s. 151–152.

<sup>68</sup> J. Morawiec, *Kilka uwag*, s. 24. Różnie datuje się powstanie wiersza. Jego wydawca podaje datę około 1010 r., cf. F. Jónsson, op. cit., s. 193. O. Pritsak, op. cit., s. 270–271 opowiada się za datą 1001 r. Trudno dziś o jednoznaczne rozstrzygnięcie, wydaje się jednak niemal pewne, że utwór ten powstał w niedługim czasie po bitwie.

<sup>69</sup> *Eiríksflokkur* 6, [w:] F. Jónsson, op. cit., s. 194.

z pewnością jacyś Słowianie<sup>70</sup>, co więcej — walczyli w niej przeciwko królowi Norwegii<sup>71</sup>, przyjęto, że to właśnie starcie sił Olafa Tryggvasona z oddziałami słowiańskimi wspierającymi Swena Widłobrodego było wystarczającym powodem, dla którego Hallfred i Halldorr użyli tego epitetu<sup>72</sup>.

Taka konkluzja nie wydaje się jednak satysfakcjonująca, tym bardziej że kontakty — i to o zbrojnym charakterze — Olafa Tryggvasona ze światem słowiańskim z pewnością nie ograniczyły się do starcia z 1000 r. Posiadamy co prawda na ten temat wręcz śladowe ilości wiarygodnych danych źródłowych, pozwalają one jednak wysunąć pewne ogólniejsze wnioski. Podstawą do wszelkich rozważań jest fragment wiersza zatytułowanego *Óláfsdrápa*, którego autorem jest także Hallfred Ottarsson<sup>73</sup>. Wiersz ten został skomponowany najprawdopodobniej na początku panowania Olafa Tryggvasona<sup>74</sup> i jego motywem przewodnim są wojenne dokonania syna Tryggvy zanim został królem Norwegii. W czwartej zwrotce *Óláfsdrápy*, przy okazji wspomnienia porażek, jakich ze strony Olafa doświadczyli Jamtowie, Gotlandczycy i mieszkańcy Skanii, skald dodaje także, że: „i Wendów on [tj. Olaf] przyzwyczaił wcześniej do tego”<sup>75</sup>. Ta dość lakoniczna informacja przekazana przez Hallfreda pozwoliła islandzkim sagamandrom XII i XIII w. stworzyć swoisty mit o kontaktach króla Norwegii ze Słowiańszczyzną nadbałtycką, jego pobycie w Wolinie oraz ożenku z córką potężnego władcy Vinlandu Burysława<sup>76</sup>. Nie ma oczywiście miejsca na to, aby wątek ten tutaj szerzej rozwijać. Szczegółowo przeanalizował go, a także stanowiska historyków, Gerard Labuda<sup>77</sup>, który dowodnie wykazał, że większość informacji przekazanych w tej materii przez sagi jest wymysłem ich autorów, starających się rozbudować niejasne i lakoniczne wątki przekazane nam przez skaldów.

Nie oznacza to jednak, że należy zanegować wszelkie kontakty Olafa Tryggvasona ze światem słowiańskim. Potwierdza je w pełni relacja *Óláfsdrápy*. Co więcej, skald wyraźnie daje do zrozumienia, jaki charakter one przybrały. Według Hallfreda syn Tryggvy, zanim zdobył tron w Norwegii, miał najeżdżać zbrojnie słowiańskie wybrzeża i — jak wynika z przekazu wiersza — musiało być ich więcej, skoro — jak chce tego Hallfred — Słowianie mieli przyzwyczaić się do zagrożenia ze strony Olafa. Pozostaje kwestią otwartą sprawa, gdzie konkretnie syn Tryggvy zbrojnie uderzał. Rejon ujścia Odry z Woliną wydaje się jak najbardziej sensownym rozwiązaniem, jednak trudno w tym wypadku o jakąkolwiek dozę pewności. Podobnie rzecz ma się z chronologią; badacz obraca się w zasadzie niemal cały czas w kręgu hipotez. Jeśli chodzi o życie i działalność Olafa Tryggvasona, dysponuje-

<sup>70</sup> *Eiríksflokkur 7: Vinða skeiðr drógusk vitt at vígi ok þunn golku þriðja haudrs ginðu iammunnum á þjóðir; gnýr sverða varð á sæ dýrr drengja stjóri vá — om sleit gera beitu — morg drótt kom á flóta*, [w:] F. Jónsson, op. cit., s. 194.

<sup>71</sup> G. Labuda, *Fragments*, t. II, s. 122; J. Morawiec, *Kilka uwag*, op. cit., s. 28.

<sup>72</sup> G. Labuda, *Słowiańszczyzna starożytna i wczesnośredniowieczna*, Poznań 1999, s. 237, przyp. 7.

<sup>73</sup> Hallfred Ottarsson, *Óláfsdrápa*, [w:] F. Jónsson, op. cit., s. 148–150.

<sup>74</sup> F. Jónsson, op. cit., s. 148, datuje go na ok. 996 r.

<sup>75</sup> *Óláfsdrápa 4: ok Vinða vanðisk hann végrimmr á þat snimma* [w:] F. Jónsson, op. cit., s. 149.

<sup>76</sup> *Saga Ólafs Tryggvasonar 22, 25*, [w:] Snorre Sturlusson, *Heimskringla*, s. 142–143; *Fagrskinna. Kortfattet norsk kongesaga*, red. P. A. Munch, C. R. Unger, Christiania 1847, s. 56; Odd Snorrason, *Saga Olafs konungs Tryggvasonar*, red. P. Groth, Christiania 1895, s. 14–15.

<sup>77</sup> G. Labuda, *Saga o Słymbjörnie*, s. 283–337; idem, *Fragments*, passim.

my bardzo niewielką liczbą pewnych dat związanych z konkretnymi wydarzeniami<sup>78</sup>. Można jednak przyjąć, że jego zbrojne dokonania na Bałtyku, w tym u wybrzeży słowiańskich, miały miejsce gdzieś w drugiej połowie lat osiemdziesiątych X w., jak wynika z przekazu *Óláfsdrápy*, bezpośrednio przed pojawieniem się w Anglii.

Sądzę, że to przede wszystkim zbrojna aktywność Olafa Tryggvasona, podejmowana jeszcze zanim sięgnął po władzę w Norwegii, a nie bitwa w Øresundzie, przyczyniły się do tego, że również syn Tryggvy w wyrażonej przez skaldów opinii sobie współczesnych postrzegany był jako *Vinða myrðir*. Lakoniczny przekaz *Óláfsdrápy* pozwala wierzyć, że najazdy, jakie Olaf organizował na południowe wybrzeża Bałtyku, z pewnością w większej liczbie, przyczyniły się do podbudowania jego wojennej sławy i prestiżu w świecie wikingim, a zdecydowanie i determinacja, okazywane przy okazji zbrojnych wypraw, zapewne w pełni uzasadniały nazwanie go Zabójcą Słowian.

Skaldowie wśród skandynawskich władców okresu wikingim, którzy dali się zapamiętać jako wrogowie Słowian, wyróżnili jeszcze jedną osobę, mianowicie Olafa II Haraldssona, króla Norwegii (1015–1030)<sup>79</sup>. Z osobą pierwszego świętego Norwegii związany był szczególnie skald Sigvatr Þórðarson. Z pochodzenia był on Islandczykiem, uważa się, że żył w latach około 995–około 1045<sup>80</sup>. Prawdopodobnie dołączył do Olafa Haraldssona tuż przed tym, jak ten sięgnął po koronę w Norwegii<sup>81</sup>. Według Snorrego Sturlussona było to możliwe, gdyż Olaf znał ojca skalda, Þórða, który miał wprowadzić go do jego świty<sup>82</sup>. Niebawem Sigvatr stał się najbliższym przyjacielem króla, służył zaś władcy nie tylko jako skald, ale także jako zaufany doradca i dyplomata<sup>83</sup>. Przywiązanie skalda do osoby króla Norwegii zaowocowało również jego bliskimi związkami z synem Olafa — Magnusem Dobrym<sup>84</sup>.

Sigvatr skomponował na cześć Olafa Haraldssona kilka utworów. W tym miejscu szczególnie interesujący jest *Vikingarvisur*<sup>85</sup>, opisujący zwycięstwa Olafa w wyprawach wikingim. Oto zwrotka ósma tego utworu:

<sup>78</sup> Cf. na ten temat J. Morawiec, *Niektóre sporne problemy*.

<sup>79</sup> O osobie Olafa Haraldssona cf. O. Moberg, *Olav Haraldsson, Knut den Store och Sverige. Studier i Olav den Heliges förhållande till de Nordiska grannländerna*, Lund 1941; O. Müller, *Święty Olaf król Norwegii*, Warszawa 2000.

<sup>80</sup> Cf. F. Jónsson, op. cit., s. 213; O. Pritsak, op. cit., s. 273.

<sup>81</sup> E. O. G. Turville-Petre, op. cit., s. 77.

<sup>82</sup> *Saga Ólafs Hins Helga Haraldssonar* 41, [w:] Snorre Sturlusson, *Heimskringla*, s. 248.

<sup>83</sup> Warto tu przypomnieć o misji, z jaką wysłał król Olaf Sigvatra do Ragnvalda Ulfssona, możnego szwedzkiego, w sprawie m.in. pokoju między królem Norwegii a Olafem Skottkonungiem, królem Szwecji. Misję tę opisał Sigvatr w wierszu zatytułowanym *Austrfararvisur*. Cf. na ten temat W. Duczko, *The Fateful Hundred Years*, s. 19; O. Pritsak, op. cit., s. 275; E. O. G. Turville-Petre, op. cit., s. 78–83.

<sup>84</sup> Świadectwem tego jest m.in. wiersz Sigvatra *Bersoglisvisur* poświęcony Magnusowi, cf. F. Jónsson, op. cit., s. 234–239.

<sup>85</sup> F. Jónsson, op. cit., s. 213–216. Wydawca wiersza datuje go na lata 1014–1015, część badaczy (O. Pritsak, op. cit., s. 273) przyjęła bez zastrzeżeń te ustalenia F. Jónssona, spotkać się można jednak z wątpliwościami w tej kwestii, prowadzącymi do wniosku, że tak naprawdę nie wiadomo, kiedy wiersz został skomponowany, cf. A. Campbell, *Skaldic Verse And Anglo-Saxon History*, London 1971, s. 10.

*Veitk, at viga moetir  
Vindum hátr enn átta  
— styrkr gekk vorðr — at virki  
— verðungar — styr gerði;*

*sinn móttut boe banna  
borg Kantara — sorgar  
mart feksk — príðum — Portum  
portgreifar Áleifr<sup>86</sup>.*

„Ja wiem, że wojownik, wróg Słowian, stoczył ósmą walkę koło zamku; król przedierał się z siłą naprzód; obrońcy zamku nie zdołali obronić swego miasta, Canterbury, przed potężnym królem; wielkie zmartwienie dumnych mieszkańców [wsi] Partar”.

Po raz kolejny epitet związany z nieprzyjaznym stosunkiem do Słowian, tym razem *Vindum hátr* (wróg Słowian), został użyty przez skalda w kontekście zupełnie niezwiązanym z jakimikolwiek Słowianami. Cytowana powyżej zwrotka opowiada o udziale Olafa Haraldssona w ataku wikingów na miasto Canterbury w Anglii. Badacze słusznie identyfikują ów opis skalda z podobnym wydarzeniem przedstawionym w „Kronice Anglo-Saskiej”<sup>87</sup>, a konkretnie z opisanym pod rokiem 1011 oblężeniem Canterbury, którego dokonała tzw. armia Þorkella Wysokiego<sup>88</sup>.

Bez wątpienia Olaf Haraldsson znalazł się wśród wojów Þorkella i brał udział w ich działaniach na terenie Anglii. W sierpniu 1009 r. grupa Þorkella wylądowała pod Sandwich, następnie przemierzyła Kent i dokonała nieudanego ataku na Londyn. W następnym roku grupa ta przeszła do Anglii Wschodniej i tam zmierzyła się z wojskami lokalnego możnego Ulfkella pod Hringmere, gdzie odniosła zwycięstwo. Kolejnym aktem działań wojsk Þorkella był właśnie atak na Canterbury we wrześniu 1011 r., zakończony zdobyciem miasta, jego spłądowaniem i uprowadzeniem arcybiskupa Ælfheaha. Zamordowanie duchownego przyspieszyło decyzję Æthelreda II o wypłaceniu okupu w wysokości 48 tys. funtów srebra, przekazanego napastnikom tuż po Wielkanocy 1012 r.<sup>89</sup>

Fakt, że Olaf Haraldsson brał udział w tych wydarzeniach, potwierdza właśnie wiersz Sigvatra Þórðarsona *Vikingarvisur*. Skald przedstawił oblężenie Londynu<sup>90</sup>, bitwę stoczoną z Ulfkellem pod Hringmere<sup>91</sup> i właśnie atak na Canterbury. W tym kontekście najistotniejsze jest to, że to właśnie dokonania Olafa w Anglii skłoniły skalda do użycia w stosunku do niego epitetu *Vindum hátr*. Choć skald bez wahania nazwał króla Norwegii „wrogiem Słowian”, trudno w utworze tym znaleźć jakiegokolwiek odniesienie do ewentualnych, w dodatku zbrojnych, kontaktów Olafa ze światem słowiańskim<sup>92</sup>. Należałoby zatem znów rozpatrzyć dwie kwestie. Po pierwsze, w jakim celu skald użył takiego epitetu, skoro nie od-

<sup>86</sup> *Vikingarvisur* 8, [w:] F. Jónsson, op. cit., s. 215.

<sup>87</sup> *The Anglo-Saxon Chronicle*, wyd. D. Whitlock, London 1961 (dalej: ASC).

<sup>88</sup> ASC, 1011r., s. 91; cf. O. Moberg, op. cit., s. 36, 40; A. Campbell, op. cit., s. 9–10. Na temat Þorkella Wysokiego cf. S. Keynes, *Cnut's earls*, [w:] *The Reign of Cnut: King of England, Denmark and Norway*, red. A. R. Rumble, London 1994, s. 54–57.

<sup>89</sup> ASC, 1009–1012 r., s. 89–92.

<sup>90</sup> *Vikingarvisur* 6: *Rétt's, at en séttá sókn vas, þars Áleifr sótti Lundúna bryggjur; snarr þengill bauð Englum Yggs at; volsk sverð bitu, en vikingar vorðu þar diki; sumt lið átti búdir i sléttu Súdvirki*, [w:] F. Jónsson, op. cit., s. 214.

<sup>91</sup> *Vikingarvisur* 7: *Enn lét Áleifr sverðþingverða háit sjaunda sinni endr á Ulfkels landi, sem ferkmáli; Ellu kind stóð alla Hringmaraheiði, — þar vas herfall —, en arfvorðr Haralds olli starfi*, [w:] F. Jónsson, op. cit., s. 214.

<sup>92</sup> Mało prawdopodobna wydaje się być sugestia G. Labudy, że wśród załogi broniącej Canterbury znaleźli się jacyś Słowianie, cf. G. Labuda, *Fragmenty*, t. II, s. 135, przyp. 78.

zwierciedlał on bezpośrednio relacji króla ze Słowianami. Po drugie, czy istnieje szansa na wskazanie, kiedy mogło dojść do zbrojnych relacji między Olafem a światem słowiańskim.

Próbując rozpatrzeć pierwszą kwestię, warto zastanowić się raz jeszcze, przy okazji jakich wydarzeń Olaf Haraldsson został określony mianem „wroga Słowian”. Sigvatr użył epitetu *Vindum hátrr* odnosząc się do działań w Anglii wojsk Porkella Wysokiego, których finałem były dramatyczne wydarzenia związane z atakiem na Canterbury, uprowadzeniem i zabójstwem arcybiskupa Ælfheaha. Dokonania napastników, wśród których niewątpliwie znalazł się także Olaf Haraldsson, pokazały ich wielką determinację w dążeniu do zdobycia łupów — fakt, że ich ataki ustały dopiero w wyniku zgody Anglików na zapłacenie olbrzymiego *danegeldu*. Nie da się wykluczyć, że tę atmosferę dramatycznych i zaciętych postaw i walk, których odbiciem był czyn niezwykle spektakularny — uprowadzenie i zamordowanie najważniejszego duchownego w Anglii — starał się również jak najlepiej oddać skald, czerpiąc zresztą dane zapewne od samego Olafa i członków jego *hirdu*. W tym przypadku epitet *Vindum hátrr* miał oddać zdecydowanie i determinację Olafa, jak również jego charyzmę w walce. Tym samym epitet „wrog Słowian” miał nie tyle słuchaczom przypomnieć o wrogim stosunku władcy do tej właśnie nacji, co raczej w jak najlepszy sposób odtworzyć im postawę władcy w walkach pod Canterbury w wrześniu roku 1011.

Ta zdecydowana postawa w działaniach na terenie Anglii i dokonania zbrojne, które były udziałem Olafa w okresie 1009–1012, przyczyniły się też zapewne do tego, że król Norwegii postrzegany był jako *Engla stríði*<sup>93</sup> — „wrog Anglików” mimo tego, że — jak chce tego skald Ottar Svarti w wierszu zatytułowanym *Hofudlausn*, skomponowanym prawdopodobnie około 1023 r. — Olaf Haraldsson miał wspomagać Æthelreda II w czasie jego powrotu do Anglii w roku 1014, po śmierci Swena Widłobrodego<sup>94</sup>.

Przechodząc do kwestii drugiej, warto zauważyć, że nie ma powodu, aby wątpić w prawdziwość słów skalda, kiedy ten niedwuznacznie nazwał Olafa *Vindum hátrr*. Znow można odnieść wrażenie, że słuchacze utworu Sigvatra doskonale orientowali się, w jaki sposób uosabiały się wrogie relacje króla Norwegii ze Słowianami. Powstaje pytanie, czy relacje źródłowe dotyczące działalności Olafa Haraldssona mogą pomóc w określeniu, kiedy mogło dojść do zbrojnych kontaktów króla Norwegii z mieszkańcami południowych wybrzeży Bałtyku. Wydaje się, że pomocnym może być przekaz wspomnianego już wiersza *Hofudlausn*, którego autorem jest Ottar Svarti. W zwrotce czwartej tego utworu czytamy, jak skald zwraca się do króla: „Ty poprowadziłeś zdobione łodzie z kraju do kraju na Bałty-

<sup>93</sup> Sigvatr Þórdarson, *Erfidrápa Óláfs helga* 19, [w:] F. Jónsson, op. cit., s. 243.

<sup>94</sup> Ottar Svarti, *Hofudlausn* 8: *Komt í land, laðvorðr ok lendir niki eflðr Aðalráði; þin naut rekka rúni at sliku; harðr vas fundr, sás foerðuð niðja Játmundar á vit friðlands; áttstuðill réð þar grundu áðan.* — „Przybyłeś do kraju, królu i Ethelred, potężny jak ty, odzyskał swój kraj z powrotem; twojej pomocy zażywał przyjaciel ludu; walka była ciężka, przy czym ty przyprowadziłeś ojca Edmunda znow do kraju pokoju; głowa rodu dotarła do kraju”, [w:] F. Jónsson, op. cit., s. 269; cf. na ten temat też A. Campbell, op. cit., s. 11–12. Na temat okoliczności powrotu króla Anglii z wygnania zob. przekaz „Kroniki Anglo-Saskiej”, *ASC*, 1014 r., s. 93. Wątek ten, na podstawie wierszy Sigvatra i Ottara, został również podjęty przez Snorrego Sturlussona w *Heimskringli*, gdzie jednak autor zbyt swobodnie pokojarzył poszczególne fragmenty utworów skaldów, cf. *Saga Ólafs Hins Helga Haraldssonar* 11–12, [w:] Snorre Sturlusson, *Heimskringla*, s. 224–226.

ku”<sup>95</sup>. Fragment ten skald umieścił opisując dokonania młodego Olafa na wodach Bałtyku, kiedy ten m.in. pustoszył wybrzeża Danii<sup>96</sup>, Szwecji<sup>97</sup> oraz ziemie zamieszkałe przez Bałtów<sup>98</sup>. Dokonać miał tego Olaf tuż przed pojawieniem się w Anglii, czyli najprawdopodobniej przed 1009 r.<sup>99</sup> Schemat ten zgadza się z kolejnością wydarzeń przedstawioną przez Sigvatra Þórðarsona w *Vikingarvisur*<sup>100</sup>. Znając dzieje Olafa Haraldssona i koleje losu jego panowania, wydaje się, że czas, gdy rozpoczął on samodzielną karierę jako kolejny *hovding* grasujący po Bałtyku, czyli przed pojawieniem się wraz z Porkellem Wysokim w Anglii, jest najbardziej prawdopodobny, jeśli chodzi o określenie, kiedy doszło do zbrojnych kontaktów Olafa ze światem słowiańskim. Oczywiście trudno rozstrzygnąć, jak często dochodziło do najazdów przyszłego króla Norwegii na ziemie Słowian oraz gdzie kierowały się jego oddziały. Nie ulega natomiast wątpliwości, że zbrojne wyprawy na Słowian musiały zostać zapamiętane jako przykłady odwagi, charyzmy i militarnych sukcesów Olafa Haraldssona, skoro dla zobrazowania tych przymiotów swojego władcy, skald nie wahał się nazwać go *Vindum hátt* — „wrogiem Słowian”.

Na koniec powyższych rozważań nasuwają się następujące wnioski, będące zarazem próbą odpowiedzi na postawione we wstępie pytania:

1. Określenia *Vinða myrðir* i *Vindum hátt*, które wystąpiły w zaprezentowanych powyżej wierszach skaldów, zostały użyte, aby w jak najodpowiedniejszy sposób podkreślić wojenne przymioty opisywanych władców. Epitety te miały akcentować ich odwagę wojenną, determinację w walce i pogardę dla śmierci, a więc te wszystkie cechy, którymi powinien być się cieszyć dobry wódz. Co więcej, interesujące mnie tu określenia zostały wykorzystane przez skaldów przy okazji opisu ważnych, a nawet decydujących momentów w ich żywotach, jak: walki jarla Håkona o władzę w Norwegii, atak wikingów na Canterbury, zakończony spektakularnym uprowadzeniem i zamordowaniem miejscowego arcybiskupa, czy bitwa trzech królów w Øresundzie. Co istotne, wydarzenia te — najlepiej widać to na przykładzie *Vellekli* i *Vikingarvisur* — nie wiązały się w żaden sposób ze światem słowiańskim i nawet udział oddziałów słowiańskich w bitwie w Øresundzie nie zmienia ogólnie rysującego się obrazu. Pozwala on na wysunięcie tezy, że w danym momencie określenia *Vinða myrðir* i *Vindum hátt* nie spełniały swej z pozoru najważniejszej roli: nie informowały słuchaczy o wrogim stosunku swych bohaterów do Słowian w opisywanym momencie, pełniły za to funkcję swoistych synonimów wojowniczego i zwycięskiego władcy i wodza.

2. Z pewnością epitety *Vinða myrðir* i *Vindum hátt* kryły za sobą konkretne przykłady zbrojnych relacji między Skandynawami a Słowianami. I tylko dzięki nim wymienieni wyżej władcy mogli być w ten sposób określani przez skaldów. Trudność polega na tym, że na podstawie bazy źródłowej, którą dysponuje historyk, trudno wskazać dokładniejsze dane ich dotyczące. Różne źródła spoza Skandynawii traktowały z reguły najeżdżających wi-

<sup>95</sup> *Hofudlausn* 4: *Ottuð skreyttum flaustum með orum land af landi austr i salt*, [w:] F. Jónsson, op. cit., s. 268.

<sup>96</sup> *Hofudlausn* 3, [w:] F. Jónsson, op. cit., s. 268.

<sup>97</sup> *Hofudlausn* 5, ibidem, s. 269.

<sup>98</sup> *Hofudlausn* 6, ibidem.

<sup>99</sup> Cf. O. Moberg, op. cit., s. 86; A. Campbell, op. cit., s. 9.

<sup>100</sup> Cf. *Vikingarvisur* 1–4, [w:] F. Jónsson, op. cit., s. 213–214; O. Moberg, op. cit., s. 34.



kingów anonimowo, sagi natomiast w swej narracji opierały się przede wszystkim na świadectwie skaldów. Tymczasem z reguły pośrednie informacje przekazane nam przez poetów pozwalają jedynie z grubsza określić, kiedy mogło dojść do tych kontaktów i jaki przybrały one charakter. Jarl Lade Håkon być może uczestniczył w wyprawach synów Eryka Krwawego Topora na Bałtyk, w czasie gdy istniał jeszcze między nimi sojusz, a więc w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych X w. Określenia „Zabójca Słowian” Olaf Tryggvason „dorobił się” zapewne w czasie najazdów w rejonie Bałtyku, m.in. na Słowian, które urządził w drugiej połowie lat osiemdziesiątych X w., tuż przed tym, zanim zawiązał do Anglii. Podobnie rzecz się chyba miała z Olafem Haraldssonem. Określenie *Vindum háttir*, użyte przez Sigvatra pod jego adresem, to zapewne efekt rajdów po Bałtyku, dopisywanych także przez wiersz *Hofudlausn*, do których doszło zapewne na krótko przed 1009 r., tj. przed przybyciem Olafa do Anglii.

3. Przedstawione wyżej fragmenty poezji skaldów dotyczą co prawda różnych osób, a chronologicznie zamykają się w okresie między połową X a początkiem XI w. Oczywiście, nie oznacza to, że ani wcześniej ani później nie dochodziło do zbrojnych starć między przedstawicielami świata wikingów i słowiańskiego. Przeciwnie, grupa relacji — co prawda niewielka — jak najbardziej to potwierdza. Również fakt, że wymienione powyżej utwory dotyczą różnych osób, potwierdza, że trudno zbrojne kontakty nazwać incydentalnymi. Według Hallfreda Ottarssona Olaf Tryggvason miał Słowian przyzwyczaić do zagrożenia ze swej strony; trudno podejrzewać, aby udało mu się tego dokonać bez większej liczby najazdów. Również w przypadku pozostałych osób, które obdarzone zostały epitetami *Vinða myrðir*, *Vindum háttir*, brak jakiegokolwiek komentarza ze strony skalda sugeruje powszechną wiedzę dotyczącą ich wrogich relacji ze Słowianami, która mogła powstać jedynie dzięki częstym zbrojnym przedsięwzięciom. Przywołane tu fragmenty poezji skaldów sugerują odwoływanie się przez nich do zbrojnych kontaktów skandynawskich władców ze Słowianami o raczej jednostronnym charakterze. Mamy więc do czynienia z łupieskimi najazdami urządzanymi na południowe wybrzeża Bałtyku. Ich cel był jednoznaczny: łupy, sława, autorytet, które — tak jak w przypadku Olafa Tryggvasona i Olafa Haraldssona — miały pomóc w karierze politycznej. Epitety *Vinða myrðir* i *Vindum háttir* same w sobie też zdają się sugerować częsty i zwycięski charakter tych najazdów, nawet jeśli weźmiemy pod uwagę typową dla skaldów retorykę. Co prawda znane są relacje źródłowe, które sugerują, że w części wypadków militarnych kontaktów słowiańsko-skandynawskich, stroną zaczepną byli Słowianie. Jednakże fakt, że mamy do czynienia z różnymi osobami działającymi w różnym czasie, pozwala wnioskować, że to najazdy prowadzone ze Skandynawii na wybrzeża słowiańskie były elementem dominującym. I choć w odniesieniu do poszczególnych osób stanowiły one jakiś epizod w ich działalności, ujęte całościowo sugerują trwałą praktykę.

4. Źródła, którymi dysponuje historyk, nie pozwalają na precyzję ani w sprawie chronologii najazdów wikingów ani w kwestii tego, gdzie dokładnie się one kierowały. Powszechne w tradycji skandynawskiej, reprezentowanej przez sagi i Saxo Grammatyka, wiązanie osób Harald Sinozębego i Olafa Tryggvasona z rejonem ujścia Odry, może stanowić pewną, ale tylko i wyłącznie, sugestię. Trudno się jednak zdobyć na bardziej precyzyjne dane. Posługując się analogiami z innych obszarów działalności wikingów, można domniemywać, że za cele najazdów obierano miejsca zapewniające łatwy dostęp do łupów. Najdogodniejszymi zapewne były większe lub mniejsze punkty wymiany handlowej, których na słowiańskich wybrzeżach Bałtyku przecież nie brakowało. Symptomatyczne

nowić pewną, ale tylko i wyłącznie, sugestię. Trudno się jednak zdobyć na bardziej precyzyjne dane. Posługując się analogiami z innych obszarów działalności wikińskiej, można domniemywać, że za cele najazdów obierano miejsca zapewniające łatwy dostęp do łupów. Najdogodniejszymi zapewne były większe lub mniejsze punkty wymiany handlowej, których na słowiańskich wybrzeżach Bałtyku przecież nie brakowało. Symptomatyczne jest to, że niemal na początku działalności wikingów, w 808 r. mamy do czynienia z najazdem duńskiego Godfreda na obodrycki Reric, a u schyłku tego okresu, w 1043 r., wydarzył się najazd Magnusa Dobrego na Wolin. Jest więc wysoce prawdopodobne, że i zbrojne najazdy organizowane przez wodzów, nazwanych przez skaldów *Vinða myrðir* i *Vindum hátr*, koncentrowały się na tego typu ośrodkach.

***Vinða myrðir, Vindum hátr. Invasions of Slavonic Lands by Scandinavian Hovdings in the Light of Skald Poems***

The author emphasised that early mediaeval Scandinavian poetry described rulers as *Vinða myrðir* (Slayer of Slavs). This term is encountered in four works: the anonymous poem *Et niddigt* about Harald Bluetooth (which according to J. Morawiec was written in 986); *Vellekla* by Einarr Helgason about Hákon Sigudsson, the jarl Lade (dated as 986), and two poems commemorating Olaf Trygvesson and battle of Øresund: *Olafsdrápa rfidrápa* by Hallfred Ottarsson (written in about 1001) and *Eiriksflakkr* by Halldor Ókristni (ca. 1010). Moreover, in a fragment of *Vikingarvisur* by Sigvatr Þórdarson — a portrayal of King Olaf II Haraldsson of Norway and an account of a Norman expedition against England (1009–1012), the king was given the cognomen *Vindum hátr* (Enemy of Slavs). J. Morawiec maintains that the context in which both terms occurred, unconnected with concrete Norman–Slav struggles, indicates that they were general descriptions of a bellicose and victorious ruler. Nevertheless, they remain a reflection of Norman expeditions against Slavonic lands located, i. a. along the southern coast of the Baltic Sea.